

# IV. TEOLOGIA EWANGELICKA

---

Studia Oecumenica 9  
Opole 2009

JANUSZ PODZIELNY  
Opole

## GODNOŚĆ POWOŁANIA MAŁŻEŃSKIEGO W UJĘCIU MARCINA LUTRA

Marcin Luter, jak to sam wielokrotnie podkreślał, chciał być przede wszystkim sługą Słowa Bożego, doktorem *verbi divini*, a nie teologiem systematycznym. Stąd problematyka moralna nie stanowi w jego twórczości żadnego uporządkowanego systemu. Jest ona raczej wpisana w całość teologicznej, duszpasterskiej czy religijnej refleksji Ojca reformacji, który, poruszając tematy etyczne, odnosił się zwykle do pewnych konkretnych sytuacji napotkanych w życiu<sup>1</sup>.

Aby poznać ważniejsze elementy luterskiej wizji małżeństwa, warto na wstępie przywołać dwie uzupełniające się definicje tego stanu, które wypracował Ojciec reformacji: „Małżeństwo jest boskim i prawowitym związkiem mężczyzny i kobiety ustanowionym z nadzieją posiadania potomstwa lub przynajmniej z powodu unikania nierządu i grzechu na chwałę Boga. Ostateczny jego cel sta-

---

<sup>1</sup> Warto wspomnieć, iż wśród wielu dzieł Marcina Lutra, kilka zostało poświęconych wyłącznie stanowi małżeńskiemu. Są to: *Ein Sermon von dem ehelichen Stand* (1519 r.), *Vom ehelichen Leben* (1522 r.), *Ein Traubüchlein für die einfältigen Pfarrherr* (1529 r.), *Von Ehesachen* (1530 r.); por. A. HEGE, *Die Entwicklung des lutherischen Eheverständnisses*, w: *Ehe – Institution im Wandel. Zum evangelischen Eheverständnis heute*, red. G. GASSMANN, Hamburg 1979, 25; J. MOTYKA, *Luter o rodzinie i w rodzinie*, w: *Z problemów Reformacji*, t. 6, red. E. OLTARZEWSKA-WIEJA, Bielsko-Biała 1993, 88; M. HINTZ, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklesjalny. Studium historyczno-systematyczne*, Warszawa 2007, 29. 79-80; B. BJÖRNSSON, *The Lutheran Doctrine of Marriage in Modern Icelandic Society*, Oslo 1971, 11.

nowi posłuszeństwo Bogu, leczenie z grzechu, przyzywanie Boga, pragnienie, kochanie, wychowywanie potomstwa na chwałę Boga, mieszkanie z żoną w bo-  
 jaźni Pańskiej oraz niesienie krzyża”<sup>2</sup>. W drugiej definicji Marcin Luter dodaje  
 zaś: „Małżeństwo jest prawowitym oraz boskim związkiem jednego mężczyzny  
 i jednej kobiety celem wzywania Boga, zachowania i wychowania potomstwa  
 do kierowania Kościołem i krajem”<sup>3</sup>.

Z przytoczonych wyżej określeń małżeństwa jasno wynika, iż Reformator  
 z Wittenbergi z wielkim szacunkiem odnosi się do tego powołania. Zostało ono  
 bowiem stworzone przez Boga, przeznaczone jest dla każdego człowieka, i mimo  
 że nie posiada, w ujęciu Lutra, charakteru sakramentalnego, jest jednak w pew-  
 nym sensie rzeczywistością świętą.

### Boskie pochodzenie małżeństwa

Kwestią fundamentalną w nauce Marcina Lutra o małżeństwie jest twierdze-  
 nie, iż pochodzi ono z ustanowienia Bożego, czego dowodem są słowa zawar-  
 te już w pierwszej księdze Pisma św. (Rdz 1,27-28; 2,18). Dzięki temu związek  
 małżeński stanowi świętą, wielką w zamiarach Stwórcy, służbę Bogu, Kościo-  
 łowi oraz społeczeństwu (*göttlich seliger Stand*). W wykładni szóstego przyka-  
 zania Bożego w *Dużym katechizmie* Ojciec reformacji zauważa: „Ponieważ tedy  
 przykazanie to odnosi się wprost do stanu małżeńskiego i daje sposobność o nim  
 mówić, powinienes zrozumieć i zapamiętać, po pierwsze, jak wysoko Bóg ten  
 stan szanuje i wynosi przez to, iż go przez swoje przykazanie zarówno potwier-  
 dza, jak i ochrania. (...) Dlatego chce, abyśmy go również szanowali, zachowa-  
 li i żyli w nim jako w stanie przez Boga ustanowionym i błogosławionym, gdyż  
 ustanowił On go jako pierwszy przed wszystkimi innymi, stworzywszy osobno  
 mężczyznę i niewiastę, rozumie się, nie dla rozpusty, lecz aby żyli razem, by-  
 li płodni, płodzili dzieci, żywili i wychowywali je na chwałę Bożą. Z tego po-  
 wodu pobłogosławił mu też Bóg najobficiej ze wszystkich stanów, a oprócz tego  
 udzielił mu i poddał wszystko, co jest na świecie, aby ten stan dobrze i sownie  
 był zaopatrzony. Pożycie małżeńskie nie jest więc żadną igraszką ani żartem,  
 lecz rzeczą znakomitą, osłoniętą boską powagą. Chodzi w nim przede wszyst-  
 kim o to, aby wychować ludzi, którzy by mogli służyć i pomagać światu w po-

---

„Coniugium est divina et legitima coniunctio maris et foeminae spe prolis, vel saltem vitandae fornicationis et peccati causa ad gloriam Dei. Finis ultimus est obedire Deo, et mederi peccato, invocare Deum, quaerere, amare, educare prolem ad gloriam Dei, habitare cum uxore in timore Domini et ferre crucem”. M. LUTHER, *Vorlesungen über 1. Mose (Genesis-Vorlesungen)*, WA 43, 310.

<sup>3</sup> „Coniugium est legitima et divina coniunctio unius maris et unius foeminae ordinata at invocandum Deum et conservandam et educandam sobolem ad administrationem Ecclesiae et pol-  
 itiae” M. LUTHER, *Vorlesungen über 1. Mose (Genesis-Vorlesungen)*, WA 43, 558.

znaniu Boga, do błogosławionego życia i wszelkich cnót, oraz walczyć ze złem i z diabłem<sup>4</sup>.

Boskie pochodzenie małżeństwa implikuje zatem określone skutki. Przede wszystkim wspólnota ta jawi się tu jako pierwsza i podstawowa społeczność ludzka, istniejąca tak długo, jak sam człowiek. Poza tym prawdziwa rodzina może być zbudowana wyłącznie na małżeństwie monogamicznym, związek małżeński winien być zaś trwały, gdyż tylko stała więź męża i żony oraz ich długoletnia współpraca są w stanie zapewnić dzieciom odpowiednie wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne i religijne. Fundament małżeństwa tworzy w tym kontekście wzajemna miłość zaślubionych, która jest największą i najczystsza spośród wszystkich ludzkich miłości. Miłość małżeńską (*eheliche Liebe, Brautliebe*) odróżnia bowiem Luter zarówno od miłości fałszywej, którą cechuje egoizm, własna chwała czy korzyść, jak też od miłości naturalnej, która, w jego ujęciu, dotyczy relacji między krewnymi i powinowatymi. Miłość małżeńska to naturalna skłonność do siebie dwóch płci związanych konsensem małżeńskim, to zachwyt pięknem drugiej osoby oraz gorąca chęć i pragnienie posiadania tej osoby w całości. Została ona, zdaniem Reformatora z Wittenbergi, na skutek grzechu pierwotnego przesycona pożądliwością, niemniej jednak sama w sobie jest czymś moralnie dobrym i czystym. Jako sprawność pochodzi bowiem od Boga, stąd w miłości małżeńskiej ostatecznie kocha i jest kochany przez człowieka sam Bóg. On też sprawia, iż w ogóle możliwa jest bezinteresowna, czynna oraz wierna miłość ludzka (*caritas*), dzięki której małżonkowie mogą wieść zgodne życie: „Gdzie bowiem czystość małżeńska ma być zachowana, tam mąż i żona muszą żyć z sobą przede wszystkim w miłości i zgodzie, jeden drugiego musi z serca i całą wiernością miłować”<sup>5</sup>.

Małżeństwo, jako stan pochodzący od Boga, jest również najpowszechniejszym wezwaniem skierowanym do ludzi. Marcin Luter rozwija w ten sposób naukę o trzech powołaniach (stanach), wśród których stan małżeński (*status oeconomicus*) jawi się jako najważniejsze miejsce odpowiedzialności człowieka. Od

---

<sup>4</sup> Duży katechizm, *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego* (=KWKL), Bielsko-Biała 2003, 82; por. M. KÖCKERT, *Luthers Auslegung des Dekalogs in seinen Katechismen aus der Sicht eines Alttestamentlers*, w: *Christliche Ethik – Evangelische Ethik? Das Ethische im Konflikt der Interpretationen*, red. U.H.J. KÖRTNER, Neukirchen-Vluyn 2004, 59; P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach Symbolicznych” luteranizmu*, w: *Sakramentalność małżeństwa*, red. Z.J. KIJAS, J. KRZYWDA, Kraków 2002, 75-76; E. SEEBERG, *Luthers Theologie in ihren Grundzügen*, Stuttgart 1950<sup>2</sup>, 202; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka seksualna w teologicznej refleksji Marcina Lutra*, Częstochowa 1993, 127.

<sup>5</sup> Duży katechizm, KWKL, 83; por. M. LUTHER, *Ein Sermon von dem ehelichen Stand*, WA 2, 165-167; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka*, 120-123. 127; P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach Symbolicznych”*, 76; E. SEEBERG, *Luthers Theologie*, 204; O. LÄHTEENMÄKI, *Sexus und Ehe bei Luther*, Turku 1955, 54-57; P. ALTHAUS, *Die Ethik Martin Luthers*, Gütersloh 1965, 89.

niego pochodzą też pozostałe powołania, czyli władza państwowa oraz kościelna: „Nie ma żadnego innego stanu, którego Bóg chciał, który uczynił i do którego nas stworzył, niż stan małżeński. Do niego powołani są wszyscy mężczyźni i kobiety”<sup>6</sup>. Stworzenie człowieka jest więc ontologicznie związane z jego powołaniem przez Boga do małżeństwa. Słowa Stwórcy są w tym kontekście czymś więcej niż tylko poleceniem. Stanowią dzieło Boga ustanawiające małżeństwo: „Stan małżeński jest dlatego stanem czystym i świętym, nie sam w sobie, lecz ze względu na słowo, którym go Bóg powołał”<sup>7</sup>. To Słowo Boże, dzięki któremu został stworzony związek małżeński, winno również, według Ojca reformacji, kształtować życie codzienne małżonków. Boskiego charakteru małżeństwa nie można bowiem pojąć do końca, posługując się jedynie ludzkim rozumem. Tu konieczne jest spojrzenie w świetle wiary, która stanowi nie tylko podstawę dogłębnego zrozumienia wspólnoty małżeńskiej, ale jest również siłą uzdalniającą dwoje ludzi do bycia dla siebie mężem oraz żoną. Poprzez taką postawę małżonkowie, starając się opanować egoizm i wszelkie trudności rozwiązując z pomocą Bożą, stają się, jak pisze Luter, „najlepszymi zakonnikami i zakonnkami”. Odbierają się bowiem wzajemnie miłością i opierają swój związek na wszechmocy Bożej, dzięki czemu małżeństwo staje się stanem wiary religijnej<sup>8</sup>.

Reformator z Wittenbergi mówi wręcz o sakralnej koncepcji związku małżeńskiego, którą można rozważać w podwójnym aspekcie: ontologicznym i egzystencjalnym. Ontologiczna świętość tego stanu wynika z faktu, iż małżeństwo samo w sobie, bez względu na stopień doskonałości małżonków, ich dyspozycje moralne, ma charakter sakralny. Podstawą tego jest, zdaniem Lutera, działanie Boga Stwórcy, ingerencja Chrystusa oraz pośrednictwo Kościoła. W Nowym Testamencie znajduje Ojciec reformacji potwierdzenie prawdy o Boskim ustanowieniu powołania małżeńskiego. Chrystus przychodzi bowiem na świat w rodzinie, której fundamentem jest legalne małżeństwo, oraz przez całe swoje życie ziemskie głosi wielką wartość małżeństwa i rodziny: „Wielki zaszczyt przyno-

<sup>6</sup> M. LUTHER, *Predigten des Jahres 1524*, WA 15, 667; por. A. HEGE, *Die Entwicklung des lutherischen Eheverständnisses*, 28; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, Berlin-New York 1995, 161; M.J. SUDA, *Die Ethik Martin Luthers*, Göttingen 2006, 165-170; C. FREY, *Etyka protestantyzmu od reformacji do czasów współczesnych*, tłum. Cinal, Kraków 1991, 32-33.

<sup>7</sup> M. LUTHER, *Matth. 18-24 in Predigten ausgelegt*, WA 47, 476.

<sup>8</sup> Por. TENZE, *In Genesin Mosi librum sanctissimum Declamationes (Genesis-Kommentar)*, WA 24, 56; TENZE, *Das siebente Kapitel Pauli zu den Corinthern*, WA 12, 105-107; TENZE, *Winterpostille*, WA 21, 58; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka*, 128-129; P. ALTHAUS, *Die Ethik Martin Luthers*, 90-91; T. KOCH, *Das evangelische Eheverständnis nach Luther und in der Gegenwart*, w: F. BÖCKLE, K.T. GERINGER [I IN.], *Die konfessionsverschiedene Ehe. Problem für Millionen – Herausforderung für die Ökumene*, Regensburg 1988, 49-50, 56-57; O. LÄHTEENMÄKI, *Sexus und Ehe*, 163-171; B. BJÖRNSSON, *The Lutheran Doctrine*, 39-40; M.J. SUDA, *Die Ethik Martin Luthers*, 163; W. BENEDYKTOWICZ, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa 1993<sup>2</sup>, 153.

si stanowi małżeńskiemu fakt, iż Chrystus nie chciał narodzić się poza małżeństwem”<sup>9</sup>. Zdaniem Marcina Lutra, Nowy Testament stanowi więc w dużej mierze uzupełnienie nauki Starego Przymierza, według której małżeństwo symbolizuje relację Boga z narodem wybranym. Pan Jezus porządkuje jednak miłość małżeńską i rodzinną, ukierunkowuje ją na Boga, dzięki czemu głębiej wyraża ona wartości niewidzialne, nadprzyrodzone, a poprzez to jest znakiem zjednoczenia ludzi z Bogiem również w sensie eschatologicznym. Dalsze uzasadnienie tezy o ontycznej świętości związku małżeńskiego czerpie Ojciec reformacji z Listów św. Pawła (Ef 5,22; Rz 7,2; 1 Kor 7,1), gdzie małżeństwo chrześcijańskie jawi się jako symbol, odzwierciedlenie relacji Chrystus – Kościół. Sakralny wymiar małżeństwa wyraża się poza tym poprzez codzienną egzystencję małżonków, która winna odzwierciedlać prawdy wiary. Marcin Luter wspomina tu zwłaszcza o tajemnicy wcielenia oraz Trójcy Świętej jako wzorze wspólnoty małżeńskiej. Mąż i żona mają w tym kontekście do spełnienia pewne święte zadania. Chodzi tu przede wszystkim o wzajemne doskonalenie się, zmierzające do osiągnięcia świętości osobistej, oraz zrodzenie i chrześcijańskie wychowanie potomstwa<sup>10</sup>.

W imię owej szczególnej godności małżeństwa, wynikającej głównie ze stworczego aktu Boga, Luter poddaje też ostrej krytyce wszelką pogardę dla powołania małżeńskiego, opierającą się na przekonaniu, jakoby stan dziewictwa przewyższał stan małżeński. Stwierdza przy tym wprost, że małżeństwo jest stanem koniecznym oraz tylko nieliczni bądź do tego stanu się nie nadają, bądź otrzymali nadprzyrodzony dar wytrwania w dziewictwie. Bezżeństwo przekracza bowiem naturalne możliwości człowieka, stąd powołanych do tego stanu jest „mniej niż jeden pośród tysiąca”<sup>11</sup>. Konsekwencją takiej nauki stanowi odrzucenie „w imię chrześcijańskiej wolności” przez wszystkich reformatorów obowiązku zarówno zakonnych ślubów czystości, jak i celibatu duchownych<sup>12</sup>. Przymus w tym względzie prowadzi bowiem nieraz do poważnych wykroczeń moralnych – egoizmu, nieczystości, wygodnictwa czy pogoni za zasługami przed Bogiem. Przy-

<sup>9</sup> M. LUTHER, *Predigten des Jahres 1528*, WA 27, 476.

<sup>10</sup> Por. *Duży katechizm*, KWKL, 82-83. 96-101; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka*, 129-131; T. KOCH, *Das evangelische Eheverständnis*, 58-59.

<sup>11</sup> M. LUTHER, *Vom ehelichen Leben*, WA 10, II, 279; por. TENŻE, *Predigten des Jahres 1524*, WA 15, 667; TENŻE, *Das siebente Kapitel Pauli zu den Corinthern*, WA 12, 105.

<sup>12</sup> Precyzuje to Filip Melancton, pisząc: „Nadto Bóg ustanowił małżeństwo, aby było lekarstwem na ludzkie słabości. (...) Wydaje się, że wkrótce zabraknie Kościołom pasterzy, jeśli im się nadal będzie zabraniało małżeństwa” *Wyznanie augsburskie XXIII*, KWKL, 151. W innym miejscu dodaje zaś: „Chociaż więc się wydaje, że przykazanie Boże co do małżeństwa wielu uwalnia od ślubów zakonnych, to jednak nasi nauczyciele przytaczają jeszcze inny wzgląd, dla którego śluby zakonne są nieważne: mianowicie, że bezbożna jest wszelka służba Bogu, którą bez naku Bożego ludzie ustanowili i wybrali, aby zasłużyć na usprawiedliwienie i łaskę”. *Wyznanie augsburskie XXVII*, KWKL, 157.

wódcom reformacji nie chodzi jednak przy tym ani o proste zrównanie stanu małżeńskiego ze stanem zakonnym, ani o postawienie małżeństwa ponad dziewictwem, ani też o wyeliminowanie dziewictwa jako takiego: „Boć przecież nie zrównujemy małżeństwa z dziewictwem. Jak bowiem jeden dar może być większy niż inny dar (...). A jednak tak jak mówca nie jest sprawiedliwszy przed Bogiem ze względu na swoją wymowę aniżeli budowniczy ze względu na swoje budownictwo, tak dziewica swoim dziewictwem nie zasługuje na usprawiedliwienie bardziej aniżeli człowiek żonaty swoimi obowiązkami małżeńskimi, lecz każdy powinien swoim darem służyć wiernie i myśleć, że osiąga odpuszczenie grzechów dzięki wierze ze względu na Chrystusa i dzięki wierze zostaje uznany przed Bogiem za usprawiedliwionego”<sup>13</sup>.

Tak więc łaska usprawiedliwienia – kluczowe zagadnienie reformacji – wiąże się również w sposób bezpośredni, w ujęciu Marcina Lutra i jego zwolenników, z problematyką małżeństwa, jego szczególną wartością, jako powołaniem ustanowionym przez Boga, nieposiadającym jednak charakteru sakramentalnego.

### Niesakramentalność związku małżeńskiego

Głoszona przez Reformatora z Wittenbergi teza o wyjątkowej godności małżeństwa nie jest mimo wszystko równoznaczna z uznawaniem tego stanu za sakrament. Trzeba jednak przyznać, iż poglądy Lutra na temat sakramentalnego charakteru małżeństwa ulegały pewnej ewolucji. Początkowo były one prawie identyczne z doktryną katolicką. W latach 1513-1516, komentując Psalmy czy List do Rzymian, Ojciec reformacji wyrażał jeszcze za pomocą pewnych alegorycznych obrazów wyższość dziewictwa i bezżeństwa nad małżeństwem (*bonum coniugium melior virginitas*). W swojej pierwszej rozprawie dotyczącej bezpośrednio stanu małżeńskiego z 1519 r. utrzymywał zaś, że małżeństwo jest sakramentem. Z czasem jednak nauczanie to się zmienia, na co wpływ miała niewątpliwie dość radykalna interpretacja przez Lutra doktryny o usprawiedliwieniu, wskutek czego jego etyka małżeńska coraz bardziej oddala się od tradycyjnego nauczania katolickiego. Dzieła Reformatora wydane w 1520 r., jak choćby *O niewoli babilońskiej Kościoła* czy *O wolności chrześcijanina*, zawierają bowiem otwartą krytykę katolickiej sakramentologii, uznając istnienie jedynie trzech sakramen-

<sup>13</sup> *Obrona Wyznania augsburskiego* XXIII, 38-39, KWKL, 292; por. M. LUTHER, *De votis monasticis Martini Lutheri iudicium*, WA 8, 585; TENŻE, *Vom ehelichen Leben*, WA 10, II, 295-296; P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach Symbolicznych”*, 76-77; E. SEEBERG, *Luthers Theologie*, 204-206; P. ALTHAUS, *Die Ethik Martin Luthers*, 91-93; A. HEGE, *Die Entwicklung des lutherischen Eheverständnisses*, 29. 31-32; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka*, 68-71; O. LÄHTENMÄKI, *Sexus und Ehe*, 30-43; J. MOTYKA, *Luter o rodzinie*, 88-89; W. BENEDYKTOWICZ, *Co powinniśmy czynić*, 162-163; M. HINTZ, *Chrześcijańskie sumienie. Rozważania o etyce ewangelickiej*, Katowice 2006, 70-71.

tów (chrztu, pokuty i Eucharystii) oraz akcentując doktrynę o usprawiedliwieniu z samej tylko wiary<sup>14</sup>.

Małżeństwo, zdaniem Ojca reformacji, nie jest zatem sakramentem ustanowionym przez Chrystusa, choć stanowi pewien symbol związku Boga z ludźmi oraz środek ochronny przeciw grzesznemu, jak często nauczano w średniowieczu, popędowi seksualnemu. Można mówić o kilku podstawowych powodach, dla których Luter nie uznaje ostatecznie sakramentalności małżeństwa. Po pierwsze, nie znajduje on ku temu podstaw w Biblii. Po drugie, słowa przysięgi małżeńskiej (czyli forma sakramentu w katolickim ujęciu) nie zawierają, jego zdaniem, takiej treści, która mogłaby świadczyć o sakramentalnym charakterze związku małżeńskiego. Po trzecie, małżeństwo jest wprawdzie ustanowione przez Boga, ale samo w sobie nie udziela człowiekowi łaski Bożej. Tę łaskę otrzymuje bowiem człowiek tylko dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. Wiara religijna pełni więc, według Marcina Lutra, te same funkcje, co sakramentalność małżeństwa<sup>15</sup>.

Odrzucenie sakramentalności małżeństwa przez zwolenników reformacji jawi się poza tym jako prosta konsekwencja usytuowania go w porządku stwórczym. Według Lutra i kontynuatorów jego nauczania, związek małżeński opiera się bowiem na łasce Boga, która stwarza i podtrzymuje stworzenia w istnieniu. Stąd często bywa określany jako: „sprawa świecka” (*weltlich Geschäft*), „stan świecki” (*weltlicher Stand*) lub też „rzecz świecka” (*weltlich Ding*)<sup>16</sup>. Konsekwencję takiej wizji stanowi oczywiście zakorzenienie małżeństwa w prawie państwowym, co, według przywódców reformacji, ma za zadanie chronić małżonków

---

<sup>14</sup> Por. M. LUTHER, *Dictata super Psalterium*, WA 4, 1-462; TENZE, *Diui Pauli apostoli ad Romanos Epistola*, WA 56, 1-528; TENZE, *Ein Sermon von dem ehelichen Stand*, WA 2, 166-171; TENZE, *De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium*, WA 6, 497-573; TENZE, *Von der Freiheit eines Christenmenschen*, WA 7, 20-38; O. LÄHTEENMÄKI, *Sexus und Ehe*, 22-25; K.H. SELGE, *Ehe als Lebensbund. Die Unauflöslichkeit der Ehe als Herausforderung für den Dialog zwischen katholischer und evangelisch-lutherischer Theologie*, Frankfurt 1999, 80-81. 90-91; H.J. GENTHE, *Martin Luther. Sein Leben und Denken*, Göttingen 1996, 153-154; P. KOPIEC, *Instytucja małżeństwa a sakramentologia luterańska*, RT 55 (2008) z. 7, 180-182.

<sup>15</sup> W jednym ze swych tekstów Reformator z Wittenbergi wyraża pogląd, według którego przyczyną nieporozumienia w kwestii sakramentalności związku małżeńskiego jest błędne tłumaczenie greckiego słowa *μυστήριον* na łacińskie *sacramentum* w Ef 5,32. Zdaniem Lutra, winien być tu użyty łaciński termin *mysterium* (tajemnica), który dotyczyłby jedynie związku Chrystusa z Kościołem, a nie małżeństwa. Małżeństwo nie jest, według niego, ani tajemnicą, ani sakramentem. Por. M. LUTHER, *De captivitate Babylonica ecclesiae praeludium*, WA 6, 552. 571; W. PABIASZ, *Małżeństwo i etyka*, 132-134; J. MOTYKA, *Luter o rodzinie*, 92; A. HEGE, *Die Entwicklung des lutherischen Eheverständnisses*, 29; K.H. SELGE, *Ehe als Lebensbund*, 93-94; H. THIELICKE, *Sex. Ethik der Geschlechtlichkeit*, Tübingen 1966, 113-118; U. BAUMANN, *Die Ehe – ein Sakrament?*, Zürich 1988, 30-32.

<sup>16</sup> M. LUTHER, *Ein Traubüchlein für die einfältigen Pfarrherr*, WA 30, III, 74; TENZE, *Von Ehesachen*, WA 30, III, 205; TENZE, *Wochenpredigten über Matth. 5-7*, WA 32, 376.

przed „wszechpotężną dominacją prawa kościelnego”<sup>17</sup>. Tak pojęta „świeckość” nie oznacza jednak, że małżeństwo całkowicie wymyka się z kategorii religijnych. Już bowiem sam fakt odwoływania się do stwórczej mocy czy łaskawości Boga jasno wskazuje, zdaniem reformatorów, że małżeństwo nie jest prostym rezultatem ludzkiego ustanowienia, lecz opiera się na Słowie Bożym oraz na Bożym przykazaniu<sup>18</sup>.

W *Obronie Wyznania augsburskiego* Filip Melanchton ujmuje to w następujący sposób: „Małżeństwo nie zostało ustanowione dopiero w Nowym Testamencie, lecz zaraz na początku, po stworzeniu rodzaju ludzkiego. Ma zaś ono za sobą Boże przykazanie, ma też swoje obietnice, wprawdzie nie przynależące właściwie do Nowego Testamentu, lecz dotyczące raczej życia cielesnego. Dlatego jeżeli ktoś będzie chciał zwać je sakramentem, powinien jednak odróżnić je od tamtych poprzednich, które są we właściwym znaczeniu słowa znakami Nowego Testamentu i świadectwem łaski i odpuszczenia grzechów”<sup>19</sup>. Niesakramentalność małżeństwa, w ujęciu Marcina Lutra i innych reformatorów, wynika zatem z samej koncepcji sakramentu oraz z dość rygorystycznego rozróżnienia pomiędzy ekonomią stworzenia a ekonomią zbawienia. Powołanie małżeńskie nie stanowi w tym kontekście *signum gratiae*, stąd nie przynależy do sakramentów Kościoła w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jeśli natomiast przyjąć szeroką koncepcję sakramentu to, zgodnie z refleksją Melanchtona, także wszystkie inne sprawy, które mają za sobą przykazania Boże i z którymi związane są obietnice, jak przykładowo: modlitwa, uczynki miłosierdzia czy utrapienia, powinny być uznane za sakramenty. Chodzi tu więc o gruntowne odróżnienie małżeństwa i innych katolickich sakramentów od chrztu i Eucharystii, które w tradycji ewangelickiej stanowią szczególne źródło łaski usprawiedliwiającej. Zatem i w tym przypadku doktryna o usprawiedliwieniu, wokół której ogniskuje się całe lutezańskie nauczanie, stanowi również kryterium sakramentalności<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Współcześni krytycy tej świeckiej koncepcji małżeństwa, m.in. J. Duss von Werdt, uważają jednak, że u jej źródeł stały nie tyle przesłanki teologiczne, co polityczne. Chodziło mianowicie o odrzucenie jurysdykcji Kościoła wobec małżeństwa. Por. P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach Symbolicznych”*, 78-80; F. ADAMSKI, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, 125-126.

<sup>18</sup> Por. P. ALTHAUS, *Die Ethik Martin Luthers*, 93-94; H. THIELICKE, *Sex*, 118-124; A. HEGE, *Die Entwicklung des lutherischen Eheverständnisses*, 26-27; U. BAUMANN, *Die Ehe*, 33-35; T. KOCH, *Das evangelische Eheverständnis*, 50; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 161; K.H. SELGE, *Ehe als Lebensbund*, 84-87; A. SKOWRONEK, *Dwie teologie małżeństwa*, „Więź” 18 (1975) nr 2, 69-71; K. KARSKI, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 2003<sup>2</sup>, 160.

<sup>19</sup> *Obrona Wyznania augsburskiego XIII*, 14, KWKL, 263.

<sup>20</sup> Por. tamże, XIII, 15-17, KWKL, 263; P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach Symbolicznych”*, 79-80; O. LÄHTEENMÄKI, *Sexus und Ehe*, 26-27; U. BAUMANN, *Die Ehe*, 35-39; M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 165; P. KOPIEC, *Instytucja małżeństwa*, 182-186; A. SKOWRONEK, *Małżeństwo i kapłaństwo jako spotęgowanie chrześcijańskiej egzystencji. Sakramenty w profilu ekumenicznym*, t. 3, Włocławek 1996, 41.

Podsumowując, można stwierdzić, iż pomimo tego, że Marcin Luter czy kontynuatorzy jego nauczania odrzucają sakramentalność małżeństwa, niezwykle mocno podkreślona jest w etyce luterskiej szczególna godność oraz wręcz sakralny charakter tego powołania. Takie spojrzenie na związek małżeński wynika przede wszystkim z faktu, iż stan ten pochodzi z ustanowienia Bożego.

## Die Würde der Ehe in der Sicht von Martin Luther

### Zusammenfassung

Die große Würde der Ehe kommt, in der Sicht von Martin Luther und den anderen Reformatoren, aus verschiedenen Gründen. Der erste und wichtigste Grund ist die Schöpfung der Ehe durch Gott am Anfang der Welt. Dadurch bildet die Ehe einen *göttlich seligen Stand*. Für diesen Stand sind, nach Luther, alle Männer und Frauen berufen. Als Schöpfung Gottes hat die Ehe einen sakralen Charakter, ist aber kein Sakrament. Laut Luther und seinen Nachfolgern, gehört die Ehe zur Schöpfungsordnung, dadurch nennt man sie *ein weltlich Ding*. Trotzdem aber erfreut sich der eheliche Stand in der lutherischen Ethik großer Würde.